Marek Kuryłowicz

Rusticus i rusticitas

Wieś i wieśniacy w tekstach prawa rzymskiego

Podjęcie tematyki wiejskiej ma tutaj dwojakie uzasadnienie. Po pierwsze, w dorobku Jubilata znajdują się prace związane z problematyką wiejską w dawnej Polsce¹, a zatem wydaje się słuszne nawiązanie w księdze Jemu poświęconej także do tego rodzaju zagadnień, tym razem w obszarze historii prawa rzymskiego. Po drugie, chociaż sprawy wsi zajmują wiele miejsca w historii literatury rzymskiej i historii starożytnej, to teksty prawa rzymskiego są przez filologów klasycznych oraz historyków starożytności, zajmujących się problematyką agrarną, regularnie i z konsekwencją pomijane². Warto więc uświadomić czytelnikom, iż prawo rzymskie

¹ R. Łaszewski, *Wiejskie prawo spadkowe w województwie chełmińskim w okresie oligarchii magnackiej*, CPH t. 28, 1976, z. 2, s. 37–58; ponadto *Wymiar sprawiedliwości we wsiach województwa chełmińskiego w XVII i XVII w.*, Toruń 1974. Por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 336.

² Zwracał na to już uwagę H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 13 (zwłaszcza reprezentanci filologii klasycznej, uważający się za najbardziej legitymowanych interpretatorów antyku, zachowywali i zachowują godny podziwu indyferentyzm wobec spuścizny literackiej jurysprudence rzymskiej). O bazie źródłowej do badań nad rolnictwem starożytnej Italii zob. J. Kolendo, *Rolnictwo rzymskie*, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach, Liber in memoriam Lodovici Piotrowicz, red. J. Wolski, T. Kotula, A. Kunisz*, Kraków 1994, s. 331; I. Mikołajczyk, *Rzymska literatura agronomiczna*, Toruń 2004, s. 14–25.

ma swój wkład i w tę dziedzinę³. Pomijam tu bardziej znane dzieje rzymskiego ustawodawstwa rolnego (*leges agrariae*) i gospodarki zbożem (*leges frumentariae*), problemy zaopatrzenia Rzymu w żywność (*cura annonae*)⁴, kolonatu i dzierżawy wieczystej (emfiteuzy), aczkolwiek również one wykazują liczne aspekty prawne⁵. Przedmiotem niniejszego opracowania są jedynie wybrane teksty ze zbiorów prawa rzymskiego, wykazujące związek wsi (*rus; rusticus*), gospodarki wiejskiej i życia wieśniaczego (*rusticitas*) z rzymskim prawem prywatnym⁶.

1. W pierwszym rzędzie należałoby wydobyć tutaj starorzyski rodzaj rzeczy określanych jako *res Mancipi*.

Gruntowne wprowadzenie do problematyki agrarnej w Rzymie zawiera monografia D. Flacha, *Römische Agrargeschichte*, Handbuch der Altertumswissenschaft III, 9, München 1990. Zob. też literatura wskazana przez J. Kolendo, *Chłop*, [w:] *Człowiek Rzymu*, red. A. Giardin, Warszawa 1997, s. 262–263, a ostatnio także S.T. Roselaar, *Public Land in the Roman Republic. A Social and Economic History of Ager Publicus in Italy*, 396–89 BC, Oxford 2010.

³ Por. m.in. R. Buck, *Agriculture and Agricultural Practice in Roman Law*, Wiesbaden 1983; A. Watson, *Agriculture and Law in Rome of the XII Tables*, [w:] *Les communautés rurales*. 2^e partie: Antiquité, Recueils de la Soc. Jean Bodin, 41, 1983, s. 403–423. Z polskiej literatury starsze opracowanie T. Dydyńskiego, *O prawie rolnym w starożytnym Rzymie*, Warszawa 1881.

⁴ O prawnokarnych aspektach korzystania z gruntów publicznych oraz o spekulacjach przy zaopatrzeniu w zboże zob. ostatnio M. Kuryłowicz, *Działalność edylów rzymskich w okresie republiki w sprawach agrarnych*, [w:] *Honeste vivere. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001, s. 97–109; idem, *Zur Tätigkeit der römischen Ädilen*, Teil II (*De modo agrorum; pecuarii*), *Orbis Iuris Romani (OIR)* VIII, 2003, s. 31–44; idem, *Crimen artioris annonae*, *Res Historica*, t. 29, *Terra, mare et homines (Studies in Memory of Professor Tadeusz Łoposzko)*, Lublin 2010, s. 73–80 (wszystkie z dalszą literaturą).

⁵ O kolonacie zob. literatura podana u J. Kolendo, *Chłop*, s. 262–263; *Rolnictwo rzymskie*, s. 348–352. Emfiteuza to przedmiot wieloletnich badań W. Bojarskiego – zob. monografię *Emfiteuza według prawa rzymskiego*, Toruń 1970 oraz liczne artykuły, wykazane w bibliografii M. Zabłockiej, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 99–100.

⁶ O terminologii zob. J. Kolendo, *Chłop*, s. 247 i n.; także niżej przypis 35.

Ulpiani Regulae 19.1: *Omnes res aut Mancipi sunt aut nec Mancipi. Mancipi res sunt praedia in italico solo, tam rustica, qualis est fundus, quam urbana, qualis domus item iura praediorum rusticorum, velut via, iter, actus, aquaeductus item servi et quadrupedes, quae dorso colloque domantur, velut boves, muli, equi, asini. Ceterae res nec Mancipi sunt. Elefanti et cameli, quamvis collo dorsove domentur, nec Mancipi sunt, quoniam bestiarum numero sunt.*

[Wszystkie rzeczy są *res Mancipi* albo *res nec Mancipi*. Do *res Mancipi* należą grunty na ziemi włoskiej, tak wiejskie, jakim jest posiadłość wiejska, jak i miejskie, jak siedlisko domu. Także prawa gruntów wiejskich, jak na przykład służebność drogi, służebność przechodu, służebność przepędzania bydła oraz służebność przeprowadzenia dopływu wody. Również niewolnicy i zwierzęta czworonożne, z jarzmem na grzbiecie i szyi, jak woły, muły, konie i osły. Pozostałe rzeczy są *nec Mancipi*. Słonie i wielbłądy, chociaż są ujarzmiane na grzbiecie i szyi, nie należą do *Mancipi*, ponieważ zaliczane są do zwierząt dzikich].

Wskazane przez Ulpiana (zob. też Instytucje Gaiusa – G. 2, 14a) rozróżnienie odnosi się do wczesnej gospodarki wiejskiej. Wymienione *res Mancipi* – grunty położone w Italii, zwierzęta pociągowe i juczne, używane zwykle w gospodarce naturalnej, niewolnicy oraz służebności gruntów wiejskich, ułatwiające gospodarkę w warunkach sąsiedzkich, były podstawowymi i szczególnie wartościowymi składnikami prostego gospodarstwa wiejskiego. Prawdopodobnie tworzyły one również trzon majątku rodzinnego, przechodzącego na kolejne pokolenia. Roli tak ukształtowanego, również prawnie, wiejskiego gospodarstwa rodzinnego, nie da się więc pominąć ani przecenić, choć z czasem, wraz z rozwojem gospodarki pieniężnej i zdobywanymi w wyniku podbojów nowymi terenami i gruntami, znaczenie *res Mancipi* zaczęło słabnąć. Formalnie podział ten zniesiony został jednak dopiero za Justyniana (C. 7,31,1,5 z 531 r.)⁷.

⁷ Por. m.in. M. Kaser, *Das römische Privatrecht*, Bd. I, München 1971, s. 123–124 (z dalszą literaturą); K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie* (wyd. V zaktualizował J. Kodrębski), Warszawa 1997, s. 266–267; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1994, s. 198.

Znaczenie *res Mancipi* było jeszcze głębsze. Nazwa ich oznacza, że własność na wymienionych rzeczach mogła być przeniesiona jedynie za pomocą formalnych sposobów rzymskiego *ius civile*, w szczególności przez mancypację (*mancipatio* – stąd *res Mancipi*) oraz *in iure cessio*.

G. 1,120. *Eo modo et serviles et liberae personae Mancipantur; animalia quoque, quae Mancipi sunt, quo in numero habentur boves, equi, muli, asini; item praedia tam urbana quam rustica, quae et ipsa Mancipi sunt, qualia sunt Italica, eodem modo solent Mancipari.*

[W ten sposób sprzedaje się mancypacyjnie osoby niewolne i wolne, a także zwierzęta, które należą do *res Mancipi*, jak woły, konie, muły i osły; także grunty, tak miejskie, jak wiejskie, które objęte są mancypacją, a należą do nich grunty włoskie, sprzedaje się w ten sam mancypacyjny sposób]⁸.

Mancypacja była archaiczną czynnością formalną prawa rzymskiego, służącą pierwotnie do przeprowadzenia aktu kupna-sprzedaży. Obok zainteresowanych stron udział brali świadkowie (co najmniej pięciu obywateli rzymskich) i *libripens* trzymający wagę, na której odważano zapłatę. Kupujący chwycił ręką (*manu capere*) nabywany przedmiot i wygłaszał stosowną formułkę słowną (*nuncupatio*), w której określał nabycie własności nad rzeczą. Z czasem mancypacja jako czynność formalna i abstrakcyjna posłużyła do licznych celów poza kupnem i sprzedażą (m.in. do sporządzenia testamentu czy nabycia władzy nad określonymi osobami)⁹. Najważniejsza jednak była ta okoliczność, że mancypacja jako czynność formalna prawa cywilnego mogła być przeprowadzona wyłącznie

⁸ Por. Gaius, *Instytucje* (przełożył C. Kunderewicz), Warszawa 1982, s. 81; *Gai Institutiones*, tłum. W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 23. Wobec osób wolnych mancypacja była stosowana jako *datio in Mancipium* celem oddania osoby pod przejściową prywatną władzę, np. dla odpracowania wyrządzonej szkody, dla najmu usług czy nauki zawodu, niekiedy tylko pozornie dla osiągnięcia skutków formalnych (np. przy adopcji dziecka). Zob. K. Kolańczyk, op.cit., s. 194 (*Personae in Mancipio*).

⁹ O postępowaniu i zastosowaniach mancypacji zob. W. Litewski, op.cit., s. 213–215.

przez obywateli rzymskich. Miała też w pewnym stopniu charakter publiczny, z udziałem świadków i *libripensa*, również dojrzałych obywateli rzymskich. W ten sposób państwo rzymskie kontrolowało obrót najważniejszymi składnikami gospodarstwa wiejskiego (*res Mancipi*), które nie mogły przejść w ręce innych osób, jak tylko do obywateli rzymskich. Tę samą funkcję spełniała kontrolowana przez pretora lub inną magistraturę procedura *in iure cessio*, polegająca na odstąpieniu swojego prawa (np. własności) w drodze pozornego procesu windykacyjnego. Była ona również specyficznym urządzeniem o wielu zastosowaniach, dostępnym tylko dla dojrzałych i samodzielnych (*sui iuris*) obywateli rzymskich¹⁰.

Wyodrębnienie *res Mancipi* miało więc głęboki sens troski o zachowanie gospodarstw wiejskich jako majątku narodowego. Były też podstawą do szacowania wartości majątku (*census*)¹¹.

2. Z przytoczonego wyżej źródłowego określenia *res Mancipi* wyodrębnić należy ponadto pojęcia gruntów wiejskich (*praedia rustica*) oraz służebności gruntowych wiejskich (*iura praediorum rusticorum*).

Prawne określenia gruntów i nieruchomości były zróżnicowane.

Iavolenus D. 50.16.115: *Quaestio est, fundus a possessione vel agro vel praedio quid distet. „Fundus” est omne, quidquid solo tenetur. „Ager” est, si species fundi ad usum hominis comparatur. „Possessio” ab agro iuris proprietate distat: quidquid enim adprehendimus, cuius proprietas ad nos non pertinet aut nec potest pertinere, hoc possessionem appellamus: possessio ergo usus, ager proprietas loci est. „Praedium” utriusque supra scriptae generale nomen est: nam et ager et possessio huius appellationis species sunt.*

¹⁰ O stosunkach i prawach władczych nad rzeczami i osobami zob. E. Gintowt, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego*, Warszawa 2005 (w opracowaniu W. Wołodkiewicza).

¹¹ W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 353; M. Kaser, op.cit., s. 123, uw. 19; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1971, s. 315.

[Zachodzi pytanie, czym różni się *fundus* od *possessio* lub *ager* od *praedium*. *Fundus* oznacza to wszystko, co związane jest z gruntem (nieruchomością gruntową – *solum*). *Ager* to rodzaj *fundus*, przysposobiony do użytku przez ludzi. *Possessio* odróżnia się od *ager* prawem własności, albowiem cokolwiek nabywamy bez prawa własności, które do nas nie należy i należeć nie może, to nazywamy *possessio* – *possessio* jest więc używaniem określonego placu (parceli), *ager* zaś oznacza jego własność. *Praedium* jest określeniem ogólnym (*nomen generale*) dla wszystkich wyżej wymienionych, ponieważ i *ager*, i *possessio* są tylko postaciami tej ogólnej nazwy].

Ustalenie znaczeń wymienionych określeń nie jest łatwe, ponieważ są one zróżnicowane wedle różnych kryteriów. W każdym razie wiadomo, że *praedium* to najogólniejsze określenie gruntu, podlegające jedynie wskazanemu wyżej podziałowi na grunty wiejskie (*praedia rustica*) i miejskie (*praedia urbana*)¹². Stosunkowo łatwo jest wyodrębnić posiadanie (*possessio*) jako grunt znajdujący się w faktycznym władaniu, w odróżnieniu od innych posiadłości, które są przedmiotem czyjejś własności, co jednakże nie wyjaśnia charakteru gospodarczego tego rodzaju gruntu (*ager*). Pojęcia nie były jasne dla samych jurystów rzymskich, ponieważ podawane są kolejne objaśnienia dla *fundus* i *ager*¹³.

Florentinus D. 50.16.211: „*Fundi*” *appellatione omne aedificium et omnis ager continetur. Sed in usu urbana aedificia „aedes”, rustica „vil-*

¹² O *urbana praedia* obszerny wywód Ulpiana znajduje się w D. 50,16,198. Nie zachowało się takie osobne objaśnienie dla *praedia rustica*, a może po prostu rozumiano, że wszystkie grunty, znajdujące się na terenach wiejskich i nienależące do *urbana*, były *rustica*. Wymienia się też *praedia suburbana* (Ulpianus D. 27,9,1), czyli grunty podmiejskie, przynoszące pożytki rolne, a leżące w obrębie miasta. Por. R. Mentxaka, *Praedia rustica – praedia urbana*, *Revue Historique du Droit de l'Antiquité* (RIDA) 33, 1986, s. 149–178; R. Świrgoń-Skok, *Nieruchomość i zasady akcesji według prawa rzymskiego*, Rzeszów 2007, s. 19–20.

¹³ R. Świrgoń-Skok, *Prawne określenia gruntu jako nieruchomości w prawie rzymskim*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2006, t. LVIII, z. 1, s. 151–163; eadem, *Grundstücke und Grundstücksverbindungen nach römischem Recht*, OIR XII, 2008, s. 45–62.

lae” dicuntur. Locus vero sine aedificio in urbe „area”, rure autem „ager” appellatur. Idemque ager cum aedificio „fundus” dicitur.

[Pod nazwą *fundus* mieści się każdy budynek (*aedificium*) i każda posiadłość wiejska (*ager*). Budynki w użytku miejskim nazywają się *aedes*, wiejskie zaś *villae*. Pole (parcela, plac) bez budynku, nazywa się w mieście *area*, a na wsi *ager*. Z kolei *ager* z budynkiem określa się jako *fundus*].

Osobne i obszerne objaśnienie poświęca Ulpian rozróżnieniu *locus* i *fundus* (D. 50,16,60) i w tym kontekście dodaje jeszcze zdanie: „*Ager*” *est locus, qui sine villa est* (D. 50,16,27 pr.). Jeśli powrócić jednak do pierwszego rozróżnienia w Ulpiani *Regulae* 19.1: *praedia in italico solo, tam rustica, qualis est fundus, quam urbana*, to wynika z tego, że podstawową postacią gruntu wiejskiego (*praedium rusticum*) był *fundus* jako posiadłość wiejska z gruntami rolnymi i budynkami. W jej obrębie grunty przeznaczone pod określone uprawy oraz wyodrębnione granicami, wyznaczającymi także przedmiot własności, stanowiły *ager*. Dom (dwór) wiejski to *villa*, *locus* zaś oznacza ogólnie miejsce, gdzie znajduje się *fundus* lub jego część. Znanе podręcznikowe określenie gruntu jako *solum* łączy się natomiast jednoznacznie z pojęciem nieruchomości.

G. 2,73: *Praeterea id, quod in solo nostro ab aliquo aedificatum est, quamuis ille suo nomine aedificauerit, iure naturali nostrum fit, quia superficies solo cedit.*

[Ponadto to, co zostało wybudowane przez kogoś na naszym gruncie, to choćby wybudował on w swoim imieniu, staje się nasze z prawa naturalnego, ponieważ powierzchnia przypada gruntowi]¹⁴.

¹⁴ O zasadzie *superficies solo cedit* zob. m.in. M. Kuryłowicz, *Zasada superficies solo cedit w rozwoju historycznym*, [w:] *Obrót nieruchomościami w praktyce notarialnej*, Kraków 1997, s. 79–92; A. Sokala, *Zasada superficies solo cedit w prawie rzymskim*, Acta UNC 172, Prawo 25, Toruń 1987, s. 143–160; E. Żak, *Współczesne przemiany zasady superficies solo cedit*, [w:] *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, red. L. Antonowicz i in., Lublin 1998, s. 319–329.

Z przeprowadzonych w literaturze analiz źródłowych wynika, że różne określenia gruntów i posiadłości często używane były przez prawników rzymskich zamiennie, a terminologia mimo wskazanych prób definicyjnych była dość płynna, zapewne ze względu na zróżnicowane i zmienne funkcje poszczególnych rodzajów gruntów. Ostatecznie decydowało zapewne gospodarcze przeznaczenie i wykorzystanie gruntu. Potwierdza to Ulpian w odniesieniu do pojęcia gruntów miejskich (*praedia urbana* – D. 50,16,198). Według niego o przynależności do tej kategorii decyduje nie miejsce położenia, lecz właśnie znaczenie gospodarcze gruntu (...*non locus facit, sed materia*)¹⁵. W konsekwencji, chociaż ogrody przy budynkach w mieście należą do gruntów miejskich (*praedia urbana*), to jeśli służyły one uprawie winnic lub warzyw w celach dochodowych, wypadały z tej kategorii. Traktowane były wówczas jako wspomniane już wyżej *praedia suburbana* (grunty podmiejskie, bo tam zapewne znajdowały się większe uprawy ogrodowe)¹⁶. Ogrody wiejskie należały do *praedia rustica*.

W literaturze nieprawniczej wymienione określenia stosowane są również zamiennie. Głównym określeniem dla gospodarstwa wiejskiego z gruntami i budynkami jest jednak *villa (rustica)*¹⁷.

Osobnym zagadnieniem jest znaczenie prawne i gospodarcze wyodrębnionych rodzajów gruntów i posiadłości wiejskich¹⁸. Niewątpliwie miały one znaczenie w procesie przenoszenia własności

¹⁵ R. Buck, op.cit., s. 10; M. Kaser, op.cit., I, s. 441 uw. 9; R. Mentxaka, op.cit., s. 166–170.

¹⁶ Por. też Jul. D. 5,3,54,2: *vineae, pomaria, horti*; R. Mentxaka, op.cit., s. 134.

¹⁷ J. Kolendo, *Rolnictwo rzymskie*, s. 345–347; L. Schumacher, *Niewolnictwo antyczne* [przekład B. Mrozewicz, do druku podał L. Mrozewicz], Poznań 2005, s. 101–103. Według Pliniusza nat. hist. 19,4,50 określenie *villa* nie występowało w Ustawie XII Tablic, której znane były z kolei *hortus* (posiadłość z ogrodem) i *heredium* (posiadłość dziedziczna). Według Festusa (F 355) domostwa wieśniaków nazywano wówczas *tuguria* (chaty) od *tectum* (strzecha, dach). Zob. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic*, Warszawa 2003, s. 45.

¹⁸ Obszernie o gospodarce w italskiej *villa rustica* D. Flach, op.cit., s. 123–183 (*Italischer Gutsbetrieb*), 184–249 (*Italische Gutshöfe*), 250–315 (*Die italische Gutswirtschaft*).

na *res Mancipi* i *nec Mancipi* (zob. wyżej), zasada *superficies solo cedit* otwierała natomiast obszerny krąg skutków prawnych akcesji gruntów (np. akcesje rzeczne na terenach wiejskich) oraz akcesji do gruntu (m.in. skutki zasadzenia lub zasiania na cudzym gruncie)¹⁹. Wymienione w tekstach rozróżnienie między *possessio* i *ager* (D. 50,16,115 – zob. wyżej) w kategoriach posiadania jako władztwa faktycznego oraz prawa własności ujawnia złożone problemy na tle władztwa poszczególnymi gruntami oraz ochrony posesoryjnej i petytoryjnej. To właśnie w stosunkach wiejskich dochodziło najczęściej do naruszenia posiadania i granic gruntów²⁰. Ta problematyka przenikała również do prawa prywatnego, zwłaszcza pretorskiego z interdyktami posesoryjnymi.

3. Z gruntami wiejskimi i gospodarką rolną związane były nieodłącznie służebności gruntowe wiejskie (*iura praediorum rusticorum*). Należały one do wymienionych już *res Mancipi*, co potwierdza ich doniosłość gospodarczą i prawną. W Digestach, zbierających fragmenty pism jurystów rzymskich, służebnościom tym poświęcony został osobny tytuł trzeci w księdze ósmej. Otwiera go tekst Ulpiana.

Ulpianus D. 8.3.1 pr.-1: *Servitudes rusticorum praediorum sunt hae: iter actus via aquae ductus. Iter est ius eundi ambulandi homini, non etiam iumentum agendi. Actus est ius agendi vel iumentum vel vehiculum: itaque qui iter habet, actum non habet, qui actum habet, et iter habet etiam sine iumento. Via est ius eundi et agendi et ambulandi: nam et iter et actum in se via continet. Aquae ductus est ius aquam ducendi per*

¹⁹ R. Świrgoń-Skok, *Nieruchomość i zasady akcesji*, s. 74–154; zob. też niżej przypis 21.

²⁰ Por. L. Labruna, *Vim fieri veto*, Napoli 1971; recenzja M. Kuryłowicza w *Czasopismo Prawno-Historyczne* 1973, t. XXV, z. 2, s. 249–252. O ochronie granic gruntów ostatnio R. Świrgoń-Skok, *Crimen termini moti. Ochrona znaków granicznych w państwie rzymskim*, [w:] *Salus rei publice suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 325–335; eadem, *Prawno-karna ochrona granic gruntów w państwie rzymskim*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielińczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 275–285.

fundum alienum. In rusticis computanda sunt aquae haustus, pecoris ad aquam adpulsus, ius pascendi, calcis coquendae, harenae fodiendae.

[Służebności gruntów wiejskich są następujące: przechód, przegon, droga i wodociąg. Przechód jest to prawo przechodzenia i chodzenia dla człowieka, ale bez przepędzania bydła. Przegon jest prawem przepędzania bydła lub przejazdu wozem. Przeto ten, kto ma prawo przechodu, nie ma prawa przegonu, a ten, kto ma prawo przegonu, ma również prawo przechodu bez zwierząt. Służebność drogi daje prawo przechodzenia, przepędzania bydła i przejazdu oraz chodzenia, albowiem droga (*via*) zawiera w sobie i przechód (*iter*) i przegon (*actus*). Służebność wodociągu jest prawem doprowadzenia wody przez cudzy grunt. Do służebności gruntów wiejskich zaliczane są również prawo czerpania wody, dopuszczenia bydła do wodopoju, prawo wypasania, wypalania wapna i kopania piasku].

Służebności gruntów wiejskich ukształtowały się w naturalnych warunkach gospodarczych. Urozmaicona konfiguracja terenów italskich wymagała korzystania z sąsiedzkiego wsparcia, np. dla przejazdu lub przepędzenia bydła albo dla uzyskania dostępu do wody²¹. Drogi i woda stanowiły zawsze system krwionośny gospodarki wiejskiej. Silne zindywidualizowanie własności rzymskiej i rygorystycznie przestrzegane granice gruntów zadania nie ułatwiały²². Rozsądnym wyjściem stały się służebności jako prawa rzeczowe²³. O ich znaczeniu świadczy zaliczenie ich do *res mancipi* (wyżej 1), spora liczba tekstów poświęconych im przez jurystów oraz sam dobór uprawnień, związanych głównie z komunikacją osób, transportem ładunków i zwierząt, przemieszczaniem się między

²¹ Por. też Inst. 2,3, pr. O gospodarce wodnej na wsi italskiej i związanych z nią służebnościach wiejskich zob. ostatnio obszernie C.J. Bannon, *Gardens and Neighbors. Private Water Rights in Roman Italy*, Ann Arbor 2009, passim; wcześniej także R. Buck, op.cit., s. 36–38; ibidem również o konfliktach sąsiedzkich między właścicielami małych gospodarstw.

²² O problemach granicznych i ochronie granic zob. m.in. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Le règlement des contestations relatives aux limites en droit romain*, Łódź 1993; R. Świgoń-Skok, *Crimen termini moti*, s. 325–337; eadem, *Prawno-karna ochrona*, s. 275–286.

²³ M. Kaser, op.cit., s. 440 (z dalszą literaturą); K. Kolańczyk, op.cit., s. 319.

gruntami ornymi, pastwiskami i posiadłościami wiejskimi oraz z gospodarką wodną. Interesująca i dość obszerna problematyka prawna na tle gospodarczych stosunków wiejskich.

4. Do podstawowych składników gospodarstwa wiejskiego w kategorii *res Mancipi* zaliczani byli również niewolnicy (wyżej 1). Chodziło tu nie tylko o prostą siłę roboczą, ale bardziej o zespół czynności gospodarczych, prowadzonych przez niewolników jako *familia rustica*. Taka niewolnicza „rodzina wiejska” odróżniała się od *familia urbana* – zespołu niewolników, przeznaczonych do obsługi budynków w mieście.

Pomponius D. 50.16.166 pr.: „*Urbana familia*” et „*rustica*” non loco, sed genere distinguitur: potest enim aliquis dispensator non esse servorum urbanorum numero: veluti is, qui rusticarum rerum rationes dispenset ibique habitet. Non multum abest a vilico insularius: autem urbanorum numero est. Videndum tamen est, ipse dominus quorum loco quemque habuerit: quod ex numero familiae et vicariis apparebit.

[Rodzinę miejską (*urbana familia*) oraz rodzinę wiejską (*familia rustica*) rozróżnia się nie według miejsca, lecz według pochodzenia. Może bowiem jakiś niewolnik zarządzający rachunkami (*dispensator*) nie zaliczać się do niewolników miejskich, jak na przykład ten, który prowadzi rachunki spraw wiejskich i tam mieszka. Nie różni się wiele od niewolnika zarządzającego gospodarstwem wiejskim (*vilicus*) niewolnik zarządzający domem w mieście (*insularius*), zaliczany do niewolników miejskich. Należy jednak sprawdzić, gdzie i jakich niewolników ma sam właściciel, co okazuje się z liczebności rodziny i podległych niewolników (*vicarii*)].

Familia rustica zatem to zorganizowana grupa niewolników, obsługująca różnego rodzaju czynnościami gospodarstwo wiejskie. Na czele takiego zespołu stał *vilicus* – niewolnik zarządzający posiadłością²⁴, a towarzyszyła mu zwykle jego żona – *vilica*, pełniąca rolę

²⁴ *Vilicus* od *villa* – zob. I. Żeber, *Vilicus (villicus) w antycznym Rzymie*, Acta Univ. Vratislaviensis No 3015. Prawo CCCIII, Wrocław 2007, s. 161–173, który zwraca uwagę, że owym *vilicus* mógł być także wyzwoleniec

kluczniczy²⁵. Problematyka organizacji i funkcjonowania takich famillii jest dość dobrze znana z literatury nieprawniczej oraz opracowana w nauce, do której wystarczy zatem tutaj odesłać²⁶.

Zwrócić natomiast trzeba jeszcze uwagę na powiązania *familia rustica* z *peculium*, udzielanym niewolnikowi. Był to majątek, którego właścicielem pozostawał właściciel niewolnika, zachowujący prawo swobodnego dysponowania, ale ekonomicznie zarządzał nim samodzielnie niewolnik. Początkowo było to powierzenie niewolnikowi stada bydła (*pecus*) do wypasu, z czasem (zwłaszcza od III w. p.n.e.) mógł to być cały folwark, zarządzany przez wspomnianego *vilicus*, który uzyskiwał wówczas nawet pewnego rodzaju władzę nad innymi niewolnikami zatrudnionymi w gospodarstwie (*servi vicarii*). Dochody przypadały oczywiście właścicielowi i on też odpowiadał za zaciągnięte przez niewolnika w ramach gospodarki peku-liarnej zobowiązania na podstawie specjalnej *actio de peculio*. W literaturze prawa rzymskiego ten rodzaj gospodarowania jest dobrze znany i opisany, zwłaszcza że obejmował nie tylko prowadzenie gospodarstwa wiejskiego, lecz np. działalność handlową (*actio insti-*

(tak np. u Katona). Co do terminologii zob. ponadto M. Pawlak, *Niewolnicy prywatni w rzymskiej Afryce w okresie wczesnego cesarstwa*, Wrocław 2002, s. 55–59. O różnych funkcjach gospodarczych niewolników zatrudnionych w gospodarstwie R. Buck, op.cit., s. 20–23.

²⁵ Niewolnicy nie mogli prawnie zawierać małżeństw, ale mogli pozostawać w związku określanym jako *contubernium*. Ze względu na większe w ten sposób związanie niewolnika z właścicielem i miejscem pracy oraz dla pomnożenia niewolniczego potomstwa związki takie były przez właścicieli niewolników dobrze widziane i popierane. O *vilica* zob. I. Żeber, op.cit., s. 169; 171.

²⁶ Co do wczesnego pojęcia *familia* zob. M. Kaser, op.cit., s. 97–98 (z dalszą literaturą), co do *familia rustica* m.in. R. Martin, *Familia rustica: les esclaves chez les agronomes latins*, [w:] *Actes du colloque 1972 sur l'esclavage*, red. M.A. Levi, Paris 1974, s. 267–297; R. Etienne, *Les rations alimentaires des esclaves de la „familia rustica” d'aprescaton*, Index 10 (1981), s. 66–77; I. de Falco, *Agricoltura, commerci e vilici*, Labeo 43 (1997), s. 130–132; także literatura wskazana u Schumachera, op.cit., s. 98 i 300, uw. 26. O zajęciach niewolników w gospodarstwie i w domu interesująco M. Pawlak, op.cit., s. 55–76 (z dalszą literaturą), także I. Żeber, op.cit., s. 167–173.

toria), także w zakresie handlu morskiego (*actio exercitoria*)²⁷. *Peculium* z zaangażowaniem niewolników przyczyniało się do rozwoju gospodarki, a jednocześnie do poprawy sytuacji samych niewolników, którzy mogli uzyskać konkretne osobiste korzyści²⁸.

5. Wśród *res Mancipi* (*Ulpiani Regulae* 19.1 – wyżej 1) wymienione zostały również zwierzęta przydatne w gospodarstwie wiejskim, a mianowicie woły, muły, konie i osły. Jako wyróżnik Ulpian podaje, iż są to zwierzęta z jarzmem na grzbiecie i szyi, a więc służące jako zwierzęta juczne i pociągowe²⁹. Nieco osobną pozycję zajmowały konie, ponieważ mogły być używane w gospodarstwie, ale służyły przede wszystkim do celów wojskowych.

Problemy związane z bydlęciem ujawniły się już w kontekście służebności wiejskich (wyżej 3) przegonu bydła cudzą drogą (*actus; via*), wypasu bydła (*ius pascendi*) i dostępu zwierząt do wodopoju (*pecoris ad aquam adpulsus*)³⁰. W świetle prawa osobnym zagadnieniem była ponadto odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Hasłem wywoławczym jest tu *actio de pauperie* –

²⁷ O *peculium* zob. szerzej M. Kaser, op.cit., s. 287–288 (z dalszą literaturą), a ponadto m.in. J. Krzynówek, *Odpowiedzialność przedsiębiorcy (exercitor) w prawie rzymskim*, Warszawa 2000; I. Žeber, *A study of the „peculium” of a slave in preclassical and classical Roman Law*, Wrocław 1981; ostatnio także M. Pawlak, op.cit., s. 55, 71–73.

²⁸ Za dobre wyniki gospodarcze z prowadzonego *peculium* niewolnik mógł uzyskać obietnicę wyzwolenia, zatrzymać za zgodą właściciela część dochodów dla siebie lub otrzymać wynagrodzenie, za które z czasem wykupił się z niewoli. Po wyzwoleniu otrzymywał niekiedy *peculium* jako darowiznę albo w testamentowym zapisie. Zob. M. Kaser, op.cit., s. 287–288; B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 239; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie: instytucje*, Warszawa 2009, s. 72. Złe traktowanie i nadmierny wyzysk mogły z kolei prowadzić do uciezek, buntów i powstań – por. W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, op.cit., s. 49.

²⁹ Istniał spór doktrynalny między jurystami rzymskimi, czy zwierzęta należą do *res Mancipi* od urodzenia, czy dopiero po okiełznaniu – por. G. 2,15; W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Brier, op.cit., s. 65 (nie dotyczyło to zwierząt dzikich, jak niedźwiedzie, lwy, słonie i wielbłądy; G. 2,16).

³⁰ Dotyczyły one gruntów prywatnych, prawo wypasania na wspólnych łąkach gminy nie było służebnością – M. Kaser, op.cit., s. 442, uw. 20. O przepędzaniu bydła na pastwiska J. Kolendo, op.cit., s. 334, o nadzorze

skarga procesowa znana już w Ustawie XII Tablic (451–450 r. p.n.e.)³¹, a odpowiedzialności tej poświęcone zostały tytuły D. 1.9 oraz Inst. 4.9. w Digestach i Instytucjach justyniańskich, obydwie zatytułowane *Si quadrupes pauperiem fecisse dicatur* [Gdy twierdzi się, że zwierzę czworonożne wyrządziło szkodę].

Inst. 4.9 pr. Animalium nomine, quae ratione carent, si quidem lascivia aut fervore aut feritate pauperiem fecerint, noxalis actio lege duodecim tabularum prodita est (quae animalia, si noxae dedantur, proficiunt reo ad liberationem, quia ita lex duodecim tabularum scripta est); puta si equus calcitrosus calce percusserit aut bos cornu petere solitus petierit. haec autem actio in his quae contra naturam moventur locum habet: ceterum si genitalis sit feritas, cessat.

[Co do zwierząt, które nie mają rozumu, jeśli przez nieokiełznaną swawolę, ognistość lub dzikość wyrządziły jakiś uszczerbek, ustawa XII tablic wprowadziła powództwo o wydanie sprawcy szkodliwego czynu (wydania tych zwierząt jako sprawców szkody dla uwolnienia pozwanego, ponieważ tak jest napisane w ustawie XII tablic): przypuśćmy, że wierzgliwy koń uderzył kogoś kopytem albo wół bodliwy ubódł. To powództwo ma miejsce w wypadku tych zwierząt, które zachowują się niezgodnie ze swą naturą; inaczej, jeśli dzikość jest przyrodzona, powództwo nie ma zastosowania]³².

Prawdopodobnie odpowiedzialność dotyczyła początkowo każdej szkody wyrządzonej przez cudze domowe zwierzę czworonożne (*quadrupes*), z czasem zaś ograniczono ją do sytuacji, gdy zwierzę postąpiło wbrew swojej naturze³³. Odpowiedzialność miała charak-

edyłów nad wypasem na publicznych gruntach i procesach przeciwko *pecuarii* M. Kuryłowicz, *Działalność edylów*, s. 102–109; idem, *Zur Tätigkeit*, OIR VIII, 2003, s. 38–44.

³¹ Tabula 8,6 i 7; zob. M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic*, s. 53.

³² Por. *Instytucje Justyniana*, Warszawa 1986 (przekład C. Kunderewicz), s. 257; K. Kolańczyk, s. 442.

³³ W. Litewski, op.cit., s. 292; idem, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 7 (*actio de pauperie*). W edykcje edyla kurulnego osobno uregulowana była odpowiedzialność za szkody wyrządzone

ter noksalny, tzn. właściciel zwierzęcia mógł je oddać poszkodowanemu albo – zachowując zwierzę – musiał zapłacić odszkodowanie.

Interesującą okolicznością jest to, że odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzęta znana była już i szczegółowo uregulowana w najstarszych przepisach prawnych, jak sumeryjski kodeks Lipit-Isztara, akkadyjski zbiór praw z Esznunny, babiloński kodeks Hammurabiego oraz przepisy Starego Testamentu³⁴.

6. Warto wreszcie odnieść się do tytułowej *rusticitas*. W ogólności termin ten oznacza sprawy wiejskie i ze wsią związane, ale używany był też jako określenie wiejskiej prostoty i nieporadności, typowej dla wieśniaków, zwłaszcza w kwestiach prawnych. Takie znaczenie pojawia się często w tekstach źródłowych prawa rzymskiego³⁵. Tak np. w kwestii wniesienia oznaczonej skargi procesowej (*editio actionis*).

Ulpianus D. 2.13.1.5. Eis, qui ob aetatem vel rusticitatem vel ob sexum lapsi non ediderunt vel alia ex iusta causa, subveniuntur.

[Tym, którzy pomylili się przy oznaczaniu skargi z powodu wieku, wiejskiego pochodzenia, płci lub z innej usprawiedliwionej przyczyny, należy przyjść z pomocą].

Wiek odnosi się tutaj przede wszystkim do szczególnie chronionych przez prawo rzymskie małoletnich (*minores viginti quinque annis*), chociaż podeszły wiek mógłby być również usprawiedliwieniem³⁶. Na równi z wiejskim pochodzeniem i wynikającą z tego nieporadnością w sprawach procesowych traktowane były kobiety (*ob sexum*) dopuszczalne były inne jeszcze przyczyny nieznajomości

przez dzikie zwierzęta (w źródłach wymienia się psa, wilka, dziką, niedźwiedzia, lwa i panterę; zaliczane do nich były również np. słonie i wielbłądy – G. 2,16; Ulp. 19,1). K. Kolańczyk, op.cit., s. 443.

³⁴ Zob. M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne*, Lublin 2006, s. 90–91, 125–126.

³⁵ Berger, op.cit., s. 686 (*rustici; rusticitas*); E. Volterra, *Istituzioni di diritto privato romano*, Roma 1961, s. 175, uw. 2. Szerzej na ten temat Th. Mayer-Maly, *Rusticitas*, Studi in onore di C. Sanfilippo, t. I, Milano 1982, s. 309–347 (z dalszą literaturą). W literaturze nieprawniczej na określenie rolnika używano terminów *agricola* i *colonus* – I. Žeber, *Vilicus*, s. 163.

³⁶ Th. Mayer-Maly, op.cit., s. 324.

procedury (*ex alia iusta causa*). Poza kwestiami procesowymi (także w D. 2,5,2,1; 25,4,1.15: *si per rusticitatem aliquid fuerit omisum*) wiejskie pochodzenie dawało podstawę do zwolnienia z obowiązku sprawowania opieki (Vat. 185 i 244; D. 27,1,6,19; D. 26,10,3.18). Tu *rusticitas* wymieniana jest na równi z powolnością i ospałością (*segnitia*), beczynnością i gnuśnością (*inertia*), naturalną prostotą (*simplicitas*) oraz niedorzecznością (*ineptiae*)³⁷. Typowe cechy wieśniaka nie wypadają więc dla niego zbyt korzystnie. *Rusticitas* pozwalała również na łagodniejsze potraktowanie w sprawach odpowiedzialności za czyny bezprawne.

Ulpianus D. 29,5.3.22 *Et si sciens, non tamen dolo aperuit, aequae non tenebitur, si forte per imperitiam vel per rusticitatem ignarus edicti praetoris vel senatus consulti aperuit.*

[Także jeśli świadomie, ale bez podstęp, otworzył (testament), słusznie nie ponosi odpowiedzialności, jak na przykład otworzył może z powodu nieświadomości albo jako wieśniak nieobeznany z edyktem pretorskim lub uchwałą senatu].

Tekst dotyczy szczegółowej kwestii, związanej z uchwałą senatu (*Senatus consultum Silanianum* z 10 r. n.e.) w sprawie odpowiedzialności niewolników za zabójstwo swojego pana. Stosowane w takim przypadku torturowanie niewolników powinno było nastąpić przed otwarciem testamentu zamordowanego. Wcześniejsze i świadome (*sciens dolo malo*) otwarcie testamentu było karane, chyba że występowała podstawa do usprawiedliwienia takiego działania, dokonanego z nieświadomości lub nieznajomości obowiązującego prawa. Z tekstu wynika, że *rusticitas* usprawiedliwiała nieznajomość prawa.

Ta ostatnia kwestia rozważana była osobno przez rzymskich jurystów, ponieważ w ogólności przestrzegana była zasada, iż *ignorantia iuris nocet* – nieznajomość prawa szkodzi (w innej wersji: *ignorantia iuris non excusat* – nieznajomość prawa nie usprawiedliwia). W innych jeszcze tekstach potwierdza się jednak, że wieśniacy należeli do osób, co do których tolerowano nieznajomość obowią-

³⁷ Ulpianus D. 26,10,3,18: *Qui ob segnitiam vel rusticitatem inertiam simplicitatem vel ineptiam remotus est*; Th. Mayer-Maly, op.cit., s. 321.

zującego prawa, na równi zresztą z kobietami (Ulp. D. 49,14,2.7: *si ea persona sit, quae ignorare propter rusticitatem vel propter sexum femininum ius suum possit*)³⁸.

Ta tendencja utrzymała się do czasów Justyniana. Cesarz w swojej ustawie z 534 r. (C. 6,23,31), odnoszącej się do formalności przy sporządzaniu pisemnego testamentu, nakazuje zachowanie wymaganych formalności w miastach i w tych miejscach, gdzie ustawy są powszechnie znane i panuje znajomość pisma. Jednocześnie zauważa, że już w licznych dawnych ustawach *rusticitas* była traktowana jako powód do łagodniejszego traktowania osób osiadłych na wsi i oddalonych przez to od życia prawnego. W rezultacie postanawia utrzymać tę humanitarną tendencję wyrozumiałości dla owej wiejskiej prostoty, połączonej z mniejszą znajomością pisma na wsiach oraz słabszym tamże dostępem do prawa.

SUMMARY

Rural lands and peasants in Roman law texts

The article discusses the main problems in regard to rural lands and peasants on the basis of primary sources on Roman private law. Roman law regulated significant aspects of rural economy which tend to be overlooked by historians and philologists dealing with Roman agronomic literature, including rural lands in Italia (*praedia rustica*) as basic constituents (*res Mancipi*) of Roman farms, farm slaves known as *familia rustica*, farm quadrupeds and rural servitudes (*servitutes praediorum rusticorum*),

³⁸ Chodziło o przeciętną znajomość prawa, która „nie musi sięgać wyżyn dogmatyki prawniczej” – W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérrier, *op.cit.*, s. 132. Usprawiedliwiani byli również małoletni (*minores*) i żołnierze (*militēs*). M. Kaser, *RP I*, s. 242, uw. 60; L. Winkel, *Error juris nocet. Rechtsirrthum als Problem der Rechtsordnung*, [w:] idem, *Rechtsirrthum in der griechischen Philosophie und im roemischen Recht bis Justinian*, Zutphen 1985, s. 183; P. Cerami, *Ignorantia iuris*, *Seminarios complutenses de derecho romano*, t. IV, 1992, s. 57–85; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *op.cit.*, s. 42 (z dalszą literaturą na s. 33).

i.e. the right of foot passage (*iter*), the right of driving carriages (*via*), the right of driving cattle (*actus*) and the right of carrying water (*aquaeductus*).

The term *rusticitas* is also used in the texts of Roman law to denote rural simplicity and ineptitude particularly as regards legal matters. Therefore, *rusticitas* was accepted as sufficient justification for ignorance of the law, contrary to the *ignorantia iuris nocet* principle. The reason for that was indeed the rural simplicity, limited access to the law and a high illiteracy rate in rural areas.

Key-words: Roman rural lands, peasants, Roman law